

# Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA«

z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 30 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 341.

OGŁOSZENIA:

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarzeniach należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Filipa.  
Jutro: Podw. św Krzyża.  
Pojutrze: Nikodema.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 5 31 zach. 6 20  
Jutro: » » 5 33 » 6 17  
Pojutrze: » 5 35 » 6 15

## Do naszych Czytelników.

Trzeci kwartał roku bieżącego dobiega końca i czas zapisywać »Gazetę Olsztyńską« na czwarty i ostatni kwartał. Rozpocznie się z nim tak zwane półrocze zimowe w którym czas wolny i długie wieczory zimowe najlepiej zużyć można na czytanie dobrych książek i gazet polskich.

Jakkolwiek czasy są dziś takie, że bez gazety trudno się obyć, to jednak wiele jest ludzi takich, którzy na lato gazetę porzucają niby dla braku czasu i krzywdzą przez to siebie i wydawnictwo. Siebie, bo chcąc o wszystkim być powiadomiony śledzić trzeba sprawy światowe bez przerwy, a nie tylko czasowe; wydawnictwo zaś tylko wtedy może mieć pewny byt, skoro latem i zimą równą liczbę czytelników posiada, boć i koszty wydawnictwa są latem i zimą równo wielkie.

Mamy nadzieję, że z czasem i lud polski na Warmii potrzebę stałego czytania gazety uzna za konieczną z czego lud polski całe społeczeństwo a i wydawnictwo pożytek mieć będzie.

Dopóki to jednak nie nastąpi, przynajmniej w zimowym półroczu w żadnym domu polsko katolickim nie powinno brnąć gazety szczerze polskiej i katolickiej jaką jest »Gazeta Olsztyńska«. Ona bowiem poucza, krzepi, zachęca do obrony wiary i narodowości naszej. O tem wiedzą najlepiej wrogowie polskości, dla tego w pierwszym rzędzie starają się ubić gazetę i jej redaktora, bo wtedy z ludem ciemnym daliby sobie łatwiej radę. Jeżeli zaś wszędzie, to mianowicie na naszej polskiej Warmii brak jeszcze tego zrozumienia dla sprawy naszej polskiej, brak tej ciswisty polskiej z pomocą której stanąć możemy na równi z przeciwnikami wiary naszej, mowy i chyczajów polskich. Świętym więc obowiązkiem każdego polskiego Warmiaka jest przez zapisywanie i zjednywanie nowych czytelników »Gazecie Olsztyńskiej« bronić swej wiary i narodowości polskiej.

Ze »Gazeta Olsztyńska« jest piśmie szczerze polskim i katolickim o tem wiedzą wszyscy nasi czytelnicy i redacy. Jeżeli zaś nasi wrogowie, a mianowicie centrowcy świata inaczej głoszą, to czynią to z nienawiści i zazdrości za to, że lud polski mimo ich różnych oszczerstw i mactw wiernie stoi przy Gazecie, która w obronie świętych i słusznych praw tego ludu już 26 lat walczy niezrażona żadnymi napędami, oszczerstwami, karami ani więzieniem. Na tej drodze, pod hasłem: »Ojców mowy ojców wiary — brońmy zgodnie młody stary« i nadal Gazeta postępować będzie, choćby na nas jeszcze cięższe ciosy spadać miały, bo wiemy, że walczyliśmy w myśl ludu polsko warmińskiego, który jest po naszej stronie.

W przyszłym kwartale oprócz wielu innych wiadomości podawać będziemy też regularnie ceny targowe, berliński targ na bydło, sprzedaż drzewa, licytacje i inne rozporządzenia, tak że czytelnicy nasi z gazetą dowiedzą się krótko a zrozumiale o wszystkim i nie będą się z blatów rżnąć.

skich dowiadywać niczego potrzebowali. Powieść nasza w Gazecie wejdzie w przyszłym kwartale w najciekawszą część, a w »Gościu« oprócz pięknych nauk i opisów rozpoczniemy druk nowej ciekawej powieści.

Prosimy tedy przy zbliżającym się nowym kwartale czytelników naszych, aby nie tylko sami wcześniej »Gazetę Olsztyńską« sobie zapisali, lecz aby wyteżyli wszystkie siły, poświęcili trochę czasu na agitację. Niech każdy z gazetą w rękę odwiedzi swego znajomego sąsiada, niechaj budzi ospałych i zachęca oziębłych do zapisywania »Gazety Olsztyńskiej« i do wspólnej pracy narodowej, a praca taka wydać musi owoce.

Od 15-go do 25-go września listowi zbierają przedpłatę na Gazetę. Najlepiej więc pieniądze listowemu wręczyć, który z odbioru ich pokwituje. Jest to najlepszy i najpewniejszy sposób zapisania.

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« kosztuje na IV kwartał 1913 na pocztach 1 m., z odnośnikiem przez listowego 1,24 m. Kto Gazetę z ekspedycyji odbiera płaci kwartalnie tylko 80 fen.

## Katastrofa balonowa.

We wtorek około godz. 9 wieczorem rozeszła się pogłoska, że krążownik napowietrzny marynarki niemieckiej »L I« padł pod Helgolandem (fiarą katastrofy. Później nadszedł urzędowy telegram z doniesieniem że »L I« jest zniszczony. Komendantura marynarki (głasza następujące szczegóły katastrofy:

Balon marynarki »L I« który we wtorek przez cały dzień uczestniczył w ćwiczeniach eskadry krążowników pod Helgolandem, utonął wieczorem około godz. 7 podczas próby opuszczenia się na wodę. Szczegółów nieszczęścia na razie brak. Z załogi balonu, liczącej 17 głów, uratowało się tylko 6. Oprócz zwykłej załogi znajdowało się na pokładzie także kilku wyższych oficerów marynarki. Eskadra wojenna z pod Helgolandu wyruszyła natychmiast z pomocą. Katastrofa musiała nastąpić bardzo szybko podczas deszczu i burzy, penującej na całym Morzu Północnym.

»L I« stał pod komendą kapitana Hansa, a załoga składała się przeważnie z Holsztyńczyków. Był to pierwszy w świecie balon, oddany na usługi floty wojennej.

## Anglia wobec Irlandczyków a Prusy wobec Polaków.

Z Dublina, stolicy nieszczęśliwej Irlandyi, piszą do gazet niemieckich: Krótko przed wakacjami parlamentarnymi sekretarz stanu dla Irlandyi przedłożył angielskiej izbie gmin ważne przedłożenie: Ma się udzielić 60 milionów funtów szterlingów irlandzkim właścicielom, aby mogli nabyć a własność ziemi, którą chętnie dzierżawią. Dalszy milion funtów szterlingów ma być zużyty na zburzenie nędznych chat właścian

irlandzkich i zbudowania pomieszczeń godnych ludzi. W parlamencie angielskim przeciwko temu wioskowi nie podniósł się ani jeden głos, i stanie się on ustawą już w sesyi następnej. Dokona się przez to wielkiego i zacnego dzieła. Przed 10 laty rząd konserwatywny po raz pierwszy na cel ten przeznaczył olbrzymią sumę. Uchwala parlamentu z 1909 r. podwyższyła sumę na ten cel do wysokości 125 milionów funtów szterlingów. Teraz dzieło to chcą dokończyć i obliczają, że w 20 latach każdy irlandzki właściciel będzie właścicielem ziemi, którą uprawia. Aż do tego czasu chłopci irlandzcy będą płacili rentę gruntu, która atoli będzie niższa niż obecnie płacony przez nich czynsz dzierżawy.

Zarządzenia te oznaczają zupełny przewrót społeczny, który ma bodaj większe znaczenie niż zaprowadzenie samorządu (home rule) dla Irlandyi. Ziemia w Irlandyi, jak wiadomo, w czasach tak zwanej reformy czyli odpadnięcia Anglii od Kościoła katolickiego, przez rząd angielski Irlandczykom drogą gwałtu wywłaszczenia została wydarta i rozdzielona pomiędzy szlachtę angielską. Przyczyną tych gwałtów było to, że Irlandczycy stali wiernie przy wierze katolickiej i nie chcieli przyjąć wyznania anglikańskiego. Spotkało biednych Irlandczyków w 15 i 16 wieku to, co nas Polaków spotyka w wieku 0. Ich dla wiary wywłaszczano, nas wywłaszcza się dla narodowości.

Przed 10 laty jeszcze cała ziemia w Irlandyi należała do szlachty angielskiej, która używała życia w Londynie. Posiadłości swe, zaś po wyskoku czynsie wydzierżawiała biednym chłopom irlandzkim, wyszukując ich w najniemiłosierniejszy sposób. Prześladowanie wiekowe Irlandczyków jest jedną z najciemniejszych kart w dziejach narodu angielskiego. Ale po wielu wiekach Anglicy poznali swą niesprawiedliwość i dziś krzywdy pragną rzetelnie naprawić, jak przystoi narodowi kulturalnemu.

Dotychczasowym panom angielskim w Irlandyi pozostaną na pamiątkę tylko zamki i cegły. Ci junkrzy angielscy przez wieki byli prawdziwymi pijawkami Irlandczyków, byli zawsze ludowi obcy i przez lud serdecznie nienawidzonymi, bo zawsze czuli się czemś wyższem a Irlandczyków traktowali jako niewolników i okazywali im na każdym kroku pogardę.

Jedynym i najlepszym doradcą i obrońcą biednego ludu irlandzkiego w owych czasach ucisku i prześladowania był ksiądz katolicki. Księża katolicy krzewili wśród ludu oświatę, dodawali mu otuchy, zachęcali go do wytrwania, zakładali szkoły i uczyli lud postępów gospodarstwa. Dlatego duchowieństwo cieszy się tam bezwzględnie zaufaniem.

U nas i na Górni Śląsku niestety pod tym względem jest inaczej. Podczas gdy duchowieństwo w Poznańskim idzie z ludem ręką w rękę i spełnia tę samą rolę co księża w Irlandyi, u nas i na Śląsku, gdzie jest prawdziwa Irlandya pruska, znaczna część duchowieństwa idzie przeciwko nam biednym pruskim Irlandczykom i dopomaga

naszym ciemiężcom i prześladowcom. I potem się dziwią, że lud traci do nich zaufanie. Prusacy z Anglików powinni wziąć sobie przykład i zamiast ludowi polskiemu wydierać ziemię, dać mu ten warsztat pracy, ułatwić mu jego nabywanie, bo lud polski jest ludem spokojnym, głęboko religijnym i pragnie tylko żyć i pracować uczciwie, ale jako lud polski, bez uronienia żadnego z swych praw przyrodzonych i historycznych.

## Co tam słyhać w świecie?

— **Niemcy.** Rozpoczęcie manewrów niemieckich. We wtorek, jak donoszą ze Strzygowa na Śląsku średnim — rozpoczęły się tam tegoroczne wielkie manewry cesarskie. W manewrach oprócz cesarza niemieckiego i króla greckiego biorą udział szefowie sztabów generalnych austriackiego i włoskiego, pruski minister wojny, niemiecki szef sztabu generalnego i kilku feldmarszałków i generalów wyższych stopni, prócz tego kilku jeszcze książąt niemieckich.

— **Nowy proces Kruppa.** Prokuratorja podniosła urzędową skargę przeciwko znanemu z procesu Kruppa urzędnikowi tej firmy Brandtowi oraz dwóm byłym dyrektorom firmy Kruppa za przekupywanie urzędników państwowych i powodowanie ich do wydania tajemnic wojskowych.

— **Wszecniemcy na zjeździe delegatów swoich we Wrocławiu** krytykowali ostro obecną politykę rządu wobec Polaków. Różni mówcy skarżyli się, że za mało Polaków wywłaszczono i że nie przedłożono jeszcze zapowiadanej ustawy parcelacyjnej. W końcu przyjęto rezolucję, wzywającą rząd, aby powrócił do polityki Bismarcka i Bülowa i zastosował w całej rozciągłości ustawę wywłaszczeniową.

— **Naczelnym prezesem Polaków** nazywa „Tagl. Rundschau” p. Schwartzkopf, naczelnego prezesa poznańskiego, zarzucając mu że wyrugował prezydenta komisji kolonizacyjnej Gramscha, że zachwiał

## Zbrodnia w Meudon.

(Powieść z francuskiego.)

(Ciąg dalszy.)

Pani Gelibert podniosła się z ręką wyciągniętą do powitania.

— Jakże się zmieniłaś, Justyno, nigdy bym cię nie poznała!

— Ach, to ty! mruknęła niechętnie Lauriotowa. — Zestarzałam się, nieprawdaż? Tyle ciężkich miałam kłopotów i zmartwień. Ja jednak, chociaż tak dawno nie widziałam się z sobą od razu powiedziałam sobie: To musi być siostra Geliberta, taka podobna jesteś do niego... Cóż cię do mnie sprowadza?

Podczas tej rozmowy Jakub wyszedł ze sklepu, a Dyoniza siedząca przy progu w fotelu, zasnęła na słońcu.

— Zaraz ci wszystko opowiem.

I opowiadała, jak po śmierci, a raczej po wyjeździe brata, zaopiekować się musiała małą Karolką, która prócz niej żadnych krewnych nie miała... Nie można jej przecież było zostawić na łasce losu nieprawdaż? Otóż Karolka przybyła do niej mała... ona ją wychowała... a Bogu wiadomo, jakie to było delikatne... ciągle była chora i ciągle zazywała różne lekarstwa... Wszystkie dochody ze sklepu szły na doktorów i aptekę... Ale te szczegóły nie mogą interesować pani Lauriot... a jednak są w związku z tem, o co przyszła prosić! Prośba ta nie powinna sprawić kłopotu, przeciwnie, przynieść może pewną korzyść. Oto doktorzy polecieli, aby Karola przez jakie dwa lub trzy lata mieszkała w matce, aby oddychała zapachem świeżego mięsa, a nawet, aby piła ciepłą krew. Podobno krew bardzo jest zbawienna dla chorych na piersi. Otóż chciała wyszukać jakąś jatkę w pobliżu Paryża, ale to nie łatwo, tak byle komu dziecko powierzyć, zwłaszcza że Karola jest la-

przez to całe dzieło kolonizacji i że wogóle dąży do przywrócenia ery Capriwego, a popiera go w tem hrabia Hutten Czapski. Wystarczy przeczytać wyroki sądowe ostatniego tygodnia, aby wykazać zupełną bezpodstawność twierdzeń „Tagl. Rundschau”.

— **Król grecki, Konstanty,** przybył w odwiedziny do Berlina i oczymał od cesarza łaskę marszałkowską. Dziękując za odznaczenie, sławił pruski sposób wojowania, który Grecy przyznali tryumfy.

— **Tureya.** Z Adryanopola nadszedł telegram, że tam wybuchły zaburzenia między oficerami tureckimi, a mianowicie między oficerami należącymi do ligi, a oficerami słynnego pułkownika Ewer beja. Przyszło do krwawej bójki między oficerami, podczas której kilku czy kilkunastu oficerów zabito, a Ewer beja zraniono. Opisują, że stało się to w czasie święta beiramu i to w rządowym konaku w Adryanopolu. Najprzód wybuchła sprzeczka, potem przyszło do strzelaniny i zraniono generała Abul paszę, którego zraniono w rękę. Oficerowie należący do ligi wojskowej nie chcieli pozwolić na aresztowanie generała Abula. Podczas powstałej walki zabito czterech wyższych oficerów i około piętnastu zraniono. Walka taka między oficerami zła świadczy o stosunkach w armii tureckiej, gdzie się dwie partye na śmierć i życie zwalczają. Kto wie czy się z tego buntu nie wywiążą jeszcze gorsze następstwa, co dla Turcyi byłoby fatalnem, a tem fatalniejszym, że taki bunt powstał między oficerami w Adryanopolu.

— **Persya.** Z Chai w Parsyi donoszą: Siłay oddział wojska rosyjskiego pod dowództwem pułkownika Danko, który w obwodzie Targever walczył z buntowniczymi Kurdami, zaatakowany został w okolicy miasta Chakki przez żołnierzy perskich. Walka trwała 4 godziny i zakończyła się zupełną klęską Persów. Po stronie perskiej padło 8 zabitych i 12 rannych, po stronie rosyjskiej 2 zabitych i 6 rannych. Oficerowie perscy przeprosili komendanta rosyjskiego, tłumacząc się, że walka wynikła przez pomyłkę.

— **Ameryka.** Z E Paso donoszą, że

ona, bardzo ładna nawet. Młodzi ludzie tak łatwo bilamują dziewczęta, a pani Lauriot rozumie przecież, że o wypadek nie trudno a taki błąd naprawić się nie da.

Pani Gelibert umilkła, a potem znów zaczęła mówić podczas gdy Justyna z przykniętymi oczyma i przelotnym rumieńcem, nie przerywając, słuchała dalej.

— Przypominałam sobie o tobie; wiedziałam, że mieliście rzecznię w Ouatre Chemins i pojechałam, ale dowiedziałam się, że już oddawna tam nie mieszkacie a wasz następca powiedział, żeście osiedli w Meudon. Usiedziałam się boć to tak blisko od Paryża i przybyłam do ciebie z prośbą, abyś przyjął Karolkę. Oja wam tu będzie pomagała... może prowadzić rachunki, bo to bardzo inteligentna i rozumna dziewczyna. W razie potrzeby mogę wam płacić za utrzymanie. Gdybyś ją znała, nie wahałabyś się ani chwili. Jakie to dziecko ładne, dobre, posłuszne i serdeczne... wykapany obraz ojca!

Obraz ojca Wyrazy te zbudziły wszystkie bolesne wspomnienia w sercu Justyny. Chciała zaraz odpowiedzieć: „Nie!” na to, o co prosiła pani Gelibert, lecz wstrzymała się.

— Dobrze i owszem, niech przyjdzie.

Słowa te podyktowało jej nieokreślone jeszcze uczucie zemsty. Karolina była córką tego, który ją zdradził niegodaie i córka ta zapłaci za ojca.

W jaki sposób? Nie wie jeszcze stara Lauriotowa... nie miała czasu zastanowić się... później zobaczy... Trzeba przedewszystkiem mieć ją pod ręką... Niezawisłe jej znajdzie sposób dokuczania. Dlaczegoż ma taką sposobność pomijać? Tajemniczy traf sprowadza córkę człowieka, którego kochała miłością bezgraniczną i którego potem nienawidziła śmiertelnie... Przesądna wieśniaczka widziała w tem rękę Opatrzności... to co

inspektorzy celnicy Stanów Zjed. zastrzelili w Juarks meksykańskiego porucznika Acostę, gdy przekroczył most pograniczny i zaczął strzelać do urzędników. Tysiąc Meksykańczyków usiłowało następnie przekroczyć granicę, aby pomścić śmierć Acosty; kawalerya Stanów Zjed. stawiała im jednak skuteczny opór.

## Sprawy polskie.

— 247 milionów depozytów w polskich spółkach. Z nadesłanego nam 41 sprawozdania Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w W. Księstwie Poznańskim i Prusach Zachodnich za rok 1912 przekonujemy się, że w należących do Związku Spółek polskich w obu tych prowincjach w końcu ostatniego roku znajdowało się blisko ćwierć miliarda depozytów, dokładnie w liczbach 247 614 876 mk., w stosunku do roku 1911 o 16 i pół miliona więcej. Dochodzą do tego fundusze rezerwowe w sumie 15 535 260 mk., prawie 2 miliony więcej niż w roku 1911. Pocięszające i imponujące cyfry!

Ze względów służbowych wydano w Poznaniu dziewięciu robotników kolejowych Polaków, którzy podczas ostatnich wyborów miejskich głosowali na polskich kandydatów. Dalsze wydalenie mają niebawem nastąpić. Wydaleni są wszyscy ludźmi spokojnymi i pracowitymi, a pracowali na kolei od 6 do 45 lat. Przed przyjazdem cesarza rozpoczęto u nich dochodzenia co do udziału w wyborach, przyczem zapytano się ich, dla czego głosowali na kandydatów polskich. Obecnie nie chciano im podać wyraźnego powodu wydalenia, tłumacząc im, że sami już wiedzą, co zbroili. Oto mamy nowy powód radowania się w błogosławieństwie kultury pruskiej w państwie pruskiem, gdzie karze się obywateli za wykonywanie praw konstytucyjnych!

— **Wiec kobiet polskich** odbył się w niedzielę po południu w Oleśnie (Śląsk) w podwórzu właściciela tamtejszego folwarku p. Laskowskiego. Udział we wiecu był liczny. Przemawiali: panie Kunertówna, Laskowska, p. Kunert z Bytomia, ks. prób.

się dzieje, musi być sprawiedliwym i zasłużonym. A więc sprawiedliwość tę wymierzy ona sobie i zatruje życie Karolinie. Trzeba tylko czekać sposobności...

— Dobrze... przyprowadź swoją małą — dodała głośno — nie będzie ona nam zawadzała, przeciwnie, przyda się nam...

— Dziękuję ci, moja droga, wielką ciem czynisz łaskę Karoli. Poczciwa jesteś, wracasz może życie temu biednemu dziecku.

Stara nic nie odpowiedziała i pochyliła głowę, chcąc może ukryć błyskawicę, jaka przemknęła w jej oczach.

Niech przyjdzie jutro, Dyoniza pokaże jej wszystko, co ma robić — dodała po chwili Justyna.

— Dziękuję ci, bardzo to dla mnie dogodnie, że Karola będzie u was. Codzień wieczorem wracać będzie do Paryża, w zimie tylko, gdyby było zbyt zimno zatrzymać ją będziecie u siebie. Z mojej strony tak będę o nią spokojna, jakbym ją miała u siebie.

Pani Gelibert pożegnała się, a przechodząc obok Dyonizy, która obudziwszy się słyszała wszystko, rzekła z uśmiechem:

— Jutro będziesz miała, moje dziecko, siostrzyczkę w twoim wieku, cóż... rada jej będziesz?

— O, bardzo się cieszę — odpowiedziała swym słodkim głosem Dyonizya.

IV.

Karolina przybyła nazajutrz.

Była to zrzeczna, ładna osiemnastoletnia dziewczyna, z ładną bladą twarzą i jasnymi niebieskimi oczyma. Karola, jak powiedziała pani Gelibert, była bardzo delikatna, szczupła i wątła. Oczy miała podkrążone siną obwódka, wąski nosek o bardzo ruchomych nozdrzach, zdradzających utrudnione oddychanie, usta wprawdzie były czerwone, lecz gdy je w uśmiechu rozchyliła ukazywały się bardzo blade dziąsła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kuczka z wysokiej i p. Br. Koraszewski z Opola: o oświacie, wychowaniu młodzieży, znaczeniu domu i rodziny w życiu narodowym.

## Wiadomości kościelne.

**Warmińska dyocesa.** Cwiczenia duchowne dla pań odbędą się od 24 do 28 września, a dla nauczycielek od 1go do 5go października, w zakładzie sióstr Boromeuszek w Ornece.

**Poznań.** Ks. mansonarz, Stanisław Dubski z Zbąszynia otrzymał od najprzew. ks. biskupa prezentę na probostwo w Czerwonem w powiecie kościańskim.

**Chiny.** W całych Chinach szerzy się ozywiona agtacja za nauką twórcy religii Chińczyków, Konfucjusza. Rząd zamierza religię tę uznać jako państwową. Sprzeiwiają się temu chrześcijanie, wskazując na to, że przed rokiem rząd konstytucyjnie zaprowadził wolność wyznania w Chinach.

Listonosz przybędzie po pieniądze na Gazetę w dniach od 15 do 25 bm.

Prosimy przeto z tej dogodny korzystać i na nowy kwartał Gazetę Olsztyńską u listowego zapisać dając m. 1,24 m. Z odbioru ich listowy pokwituje.



## Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 12go września 1913.

— Czytelników naszych prosimy o nadsyłanie adresów takich rodaków, którzy dotąd „Gazety Olsztyńskie” nie czytają, byśmy mogli posyłać Gazetę bezpłatnie i zachęcić w ten sposób do zapisania jej sobie na przyszły kwartał.

— Niemiecki następcą tronu przybędzie do lasów pod Ramukiem prawdopodobnie 20 bm. i pobawi tam 4-5 dni. Ostateczny termin przybycia nie został jednak jeszcze ustanowiony.

— Budowa kościoła garnizonowego w pobliżu zamku i małego dworca postępuje rażno naprzód. Kościół ten stanie jeszcze przed nadejściem zimy pod dachem. — Natomiast budowa nowego ratusza jest już na ukończeniu. Ratusz przedstawiać się będzie wspaniale i otrzyma około 60 metrów wysoką wieżę zegarową.

— Z okazji manewrów korpusowych, które w dniach od 14-17 września w okolicy Olsztyna odbywać się będą rozkwatrowanych zostanie w tych dniach w Olsztynie kilkaktyś żołnierzy, cifierów i koni. Wszyscy właściciele oraz mieszkańcy których komorne więcej jak 400 m. wynoszą otrzymają żołnierzy w kwaterę.

— Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono między innymi wystawienie w Olsztynie pomnika sławnego astronoma Mikolaja Kopernika, na który drogą dobrowolnych składek zebrano już 25 000 m. Pewną część ofiaruje na ten cel regencya. Pomnik stanie prawdopodobnie w pobliżu zamku, w którym Kopernik przez dłuższy czas zamieszkiwał, jako administrator kapituły fromborskiej. Niemcy przerobili Kopernika na Niemca, choć dowiedzionem jest historycznie, że był on Polakiem i sam w listach do króla polskiego jako Polak się wyznawał.

— Przypadający tu na wtorek 16go b. m. targ na bydło i konie odbędzie się z powodu przypadających na 16go manewrów w okolicy Olsztyna już w poniedziałek 15 września. Także targ tygodniowy odbędzie się już w poniedziałek 15go września.

— Na cześć obchodzącego do Fromborka ks. kanonika Teschnera, długoletniego proboszcza olsztyńskiego odbędzie się w niedzielę 21go bm. w Koperniku zabawa ludowa z koncertem wokala instrumentalmym, a we wtorek 23 w Deutsches Haus uczta pożegnalna. 24go opuści ks. kan. Teschner Olsztyn a tegoż dnia przybędzie nowy proboszcz olsztyński ks. Weichsel, którego wprowadzenie nastąpi w niedzielę 28go września w kościele św. Jakóba.

— Odrzucenie polskiej firmy. Znana zaszczytnie fabryka likierów itd. p. B. Kasprowicza w Gnieźnie otrzymała złoty medal za swoje wyroby na wystawie drogerzystów w M. nachium. Jest to najwyższa nagroda, jaką udziela się biorącym udział w tej wystawie.

## Z Warmii i Prus Zachodnich

\* **Olsztynie.** Za niemoralne sprawki popełnione na 4 letniej dziewczynce aresztowano tu 16-letniego posługacza Sanderka ztąd.

\* **Ostród.** Robotnica Czastrau którą w niedzielę pociąg ciężko pokaleczył uległa we wtorek cierpieniom w tutejszym domu chorych.

\* **Barsztyn.** Grom zabił posiadziela Alojzego Neswandta w chwili, gdy jechał na koniu. Zabite zostały również dwa konie, a 4 osoby zostały ogłuszone.

\* **Frombork.** Najprzew. ks. B. skup warmiński wizytował w tych dniach dekanat Zyborski, zktąd powrócił 12go września.

\* **Głubin.** W pobliżu Klepatewa w powiecie ragnieckim zjechały się dwa samochody, przyczem sześciu pasażerów wraz z jedną panią odcieśli ciężkie obrażenia, szoferowie uszli z lżejszemi ranami.

\* **Tylża.** Uczeń ślusarski Vangehr okaleczył się przy pracy. Przez nieostrożność dostał mu się czubek pielnika w okolicę płuc. Z powodu tego zmarł podczas oględzin lekarskich.

\* **Królewiec.** Znikł nagle właściciel wielkiego banku i handlu drzewa Bernard Berlowitz, sprzeinwierzywszy 800,000 mr. podług chwilowego obliczenia, zapewne suma będzie wyższą, co później się wykaże. Dwa większe banki w Królewcu poniosą z powodu powyższego sprzeinwierzenia znaczne straty.

## Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Hawa.** Na tutejszym dworcu kolejowym wykoleiły się trzy wagony towarowe. Na szczęście nikt ze służby kolejowej nie odniósł szwanku. Natomiast szkoda materialna jest wielka.

\* **Grudziądz.** Pracującego przy budowie koszar w Kuatersztynie szachtmistrza Humla ze Szwajcarii uderzył robotnik Kamiński za to, iż jemu przy naprawianiu szyn kazał późno wieczorem pracować, młotkiem tak niebezpiecznie w głowę iż mu czaszka pękła w kilku miejscach. Kamińskiego, który się zaciekle bronił, przy pomocy kilku żołnierzy, zaś Humla odstawiono do domu chorych.

\* **Toruń.** 17 letni uczeń piekarski Alfred Haack z Podgórza znalazł na polu ćwiczeń nabój armatni. Zabrał go ze sobą i na bazarowej Kępis chciał go otworzyć, przyczem nabój wybuchł i chłopaka na ławałki rozszarpał.

\* **Tczew.** Krótco przed wjazdem na stacyę w Tczewie, strzelił ktoś w niedzielę przed południem do pociągu przejsiowego. Kula rewolwerowa przebiła szybę w wagonie jadącym, nie wyrządzając zresztą nikomu i żadnej szkody. Wdrożono natychmiast śledztwo, lecz dotychczas sprawy zamachu nie wysłędzono.

## Z Ka. Poznańskiego.

\* **Inowrocław.** Leczenie skrefalicznych dzieci — ostatnie w tym roku — trwa od 29. września do 9. listopada. Czas już wysyłać zgłoszenia, bo nadesłane powinny być najpóźniej 3 tygodnia przed leczeniem. Można też starać się o bezpłatne leczenie. Płatne miejsce kosztuje 65 marek. Zgłoszenia dzieci chorych, jako też zgłoszenia o miejsce bezpłatne wysłać trzeba

pod następującym adresem: Kuratorium der Prinz und Prinzessin Wilhelm Kiadereheilstätte in H. Hensalza.

\* **Inowrocław.** W Lipionce zachorowała go spożyciu grzybów rodzina rob. Schorscha. 2 najmłodszych dzieci zmarło następnego dnia, rodzice i starsze dzieci ocalaly.

\* **Smigiel.** Wskutek nieostrożnego obchadzania się z karabinem postrzelił się w pierś grenadier Kaspari z 7 pułku grenadyerów, który udawał się na manewry. Rana zagraża życiu żołnierza. Przewieziono go do szpitala w Smiglu.

\* **Odolanów.** (Bank w zegarze). Donoszą z Bonikowa o następującem ciekawem zdarzeniu. Jan Szukowski, około 85 letni starzec, sprzedal w tych dniach za cenę sześciu marek zegar po swej żonie. Przy zdejmowaniu zegara ze ściany wypadło ze zegara 200 mk. pieniędzy w papierach i złocie. Nie wiadomo, kto pieniądze tam schował, czy sprzedający zegar S., zapominając następnie o tem, czy też jego zmarła żona.

\* **Poznań.** Nowo wychodzący w Poznaniu tygodnik satyryczno humorystyczny „Pręgiere”, z rozkazu prokuratury skonfiskowano i to wszystkie trzy pierwsze numery.

\* **Poznań.** Okropny wypadek zdarzył się w Głównie pod Poznaniem Grono chłopców bawilo się obok młóskarai. Jeden z chłopców z ciekawości włożył rękę pomiędzy koła, które zmiadziły mu trzy palce. Nieszczęśliwego chłopca można było uwolnić z strasznego położenia dopiero po odśrubowaniu kół.

\* **Pleszew.** Skutki bezmyślnych zapasów. Zapasy z śmiertel. wynikiem stoczyło z sobą w gościnu w Sowińcu dwóch chłopów, który sobie przedtem podpiłi. Gospodarz Mchalak zmógł Schrodekgo, lecz Schrodekgo podczas możowania nadwyreżył sobie wnętrzości i zmarł wskutek tego po kilku dniach.

\* **Milicze 161.** Troje dzieci kolonisty Sausera w Grabicach przyrzadziło sobie grzyby na wieczere. Wśród grzybów znajdowało się kilka machomorów i te przyprawy już dwoje dzieci o śmierć. Trzecie również nie wyzdrowieje, czwarte prawdopodobnie ujdzie ze życiem.

\* **Bydgoszcz.** Udało się wysłędzić ująć niebezpiecznego pomocnika malarskiego Lubrańskiego, który okradal kościoły i falszował pieniądze. Podczas jednego z ostatnich włamań do pałacu pewnego właściciela ziemskiego między Rog znem a Obornikami, Lubrański zgubił notataik, który przychył się do ujęcia złoczyńcy. Znaleziono u niego różne narzędzia złodziejskie. Gdy obstawiono dom, w którym się znajdował, Lubrański wyskoczył oknem; urządzony za nim pościg nie pozostał bez skutku. Odebrano mu rewolwer i torebkę napełnioną nabojami. Obecnie znajduje się pod kluczem.

## Z różnych stron.

\* **Mühlhausen.** W poniedziałek po południu odbył się tutaj pogrzeb 10 ofiar morderstwa Wagnera. Pochowano ich tuż przy grobie żony i dzieci mordercy. W pogrzebie uczestniczyło 2 tyś. osób. Wagner, znajdujący się w szpitalu, nie okazał najmniejszej żalu.

## Sprzedaż drzewa.

— W środę 17go września przed południem o 9tej w Jajgoniu drzewo na pozycji i opał z powodu Jajgonia wedle zapasu i potrzeby ze wszystkich obwodów.



Zegarki Zegarki  
dobrze obciagi i regular, kupuje się pod gwar. i najtańsze u

Otto Misselwitz nast.  
Wartembork.

Reparatury wykonuje szybko i dobrze.

**Składajcie oszczędności  
w następujących spółkach  
związkowych:**

1. Inowrocław, Bank ludowy  
E. G. b. b. H., Hohensalza.
2. Pakość, Bank ludowy,  
E. G. m. u. H., Pakosch.
3. Gdańsk, Bank ludowy,  
E. G. m. u. H., Danzig.
4. Gniezno, Kasa Pożyczkowa w  
Gnieźnie, E. G. m. b. H. Gnesen.

**Baczność!**

Barzo ulubioną najlepszą  
tabakę do zażywania  
sprzedaję teraz jeszcze po da-  
wniejszej starej cenie.

**J. Dziędek**

skład cygar i tabaki, Olsztyn,  
ul. Zeppelina  
(obok p. Schoeneberga).  
Filia w ulicy Lipsztackiej 50.

Książeczki o częstym  
i codziennym przyjmo-  
waniu Komunii świętej  
po 1 marce poleca

**Księgarnia  
Gazety Olsztyńskiej.**

Na podarki weselne  
polecam mój wielki skład **Obrazów**  
dużych i małych, **figur**, ampulek,  
**krzyży** pod szkłem i dębowych w  
bardzo pięknym wykonaniu, **lichta-  
rze** w różnych wielkościach i gatun-  
kach **książki do nabożeństwa**  
takowe także do nowożeńców w naj-  
lepszych oprawach, Medaliki, krzyżyki  
śmiertelne, prawdziwe woskowe **świe-  
ce** żółte i białe, świece luksusowe,  
**szkaplerze** i różne inne dewocy-  
nie w wielkim wyborze i  
po taniach cenach.

**J. Quednau, Olsztyn.**

Ulica tylna kościelna (H. St. terkirchen  
strasse) Nr. 50.

**Ucznia**

w naukę kowalstwa przynaj-  
mniej 17 lat starego przyjmie od za-  
raz lub później.

**A. Brosch,**

mistrz kowalski, Olsztyn  
ul. Cmentarna 4.

**W sobotę 13go** sprzedawać  
będę na moim podwórzu: jednokonny  
wóz roboczy, siekarnia, sennie, amery-  
kan, radło, brony i różne inne narzę-  
dzia domowe i gospodarze.

**Piotr Chłosta,**

w Jondorfie (Jommendorf p. Allenstein)

**Ucznia**

w naukę piekarstwa szukam  
od natychmiast. Po ukończeniu  
nauki płacę takowemu 150 m.

**Jan Matenna,**

mistrz piekarski;  
w Wartemborku.

—: Zyto „Petkus“ —:  
oryginalne, pierwszego odsiewu  
centnar po 9 marek,

również

pszenicę „Kriewen 104“  
która nie wymarza i nie wylega, a  
plonuje do 20 centnarów

**Fr. Hoffmann,**

w Szafaldzie, Schönfelde p. Hermsdorf.

**Świece!**

Ołtarzowe dla Bractw i świece gromniczne  
z czystego wosku pszczoelnego, oraz świece cere-  
zynowe poleca

**Krotoszyńska fabryka wyrobów woskowych**

E. G. m. b. H. Krotoszyn — Księstwo Poznańskie.

Ofertą służy odwrotnie.

Również zakupuje wosk i okrucy i płaci najwyższe ceny.

**Agitujcie za Gazetą Olsztyńską**

**Bank Ludowy**

E. G. m. u. H.

w Olsztynie ul. Cesarska (Kaiserstr.) 16 I.

przyjmuje depozyta placąc od takowych

4 i pół procent.

Pożyczek udzielamy pod dogod. warunkami.

Bank otwarty jest co wtorek i piątek od 11-tej do 1-szej.

ZARZĄD:

T. Wojnowski. M. Erdmann. Wl. Pieniężny.

Listy adresować: »Bank Ludowy« E. G. m. u. H. Allenstein.

Na odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy.

**Zaproszenia**

na wesela, pogrzeby, zabawy

:-: i inne uroczystości :-:

jako też

wszelkie inne druki

wykonuje po taniach cenach

**Drukarnia**

„Gazety Olsztyńskiej.“

**Thomasmehl**

STERNMARKE używa się przy zasiewach jesiennych  
z najlepszym skutkiem na wszelkim rodzaju roli.  
im mocniejsza rola, tem wcześniej i obficie na-  
wozić ją tomasówką. Pod gwaranc. czystą  
pełnoprocentową tomasówką z znakiem



STERNMARKE sdrzedaje się tylko  
w plombowanych, własnym zna-  
kiem ochr. opatrzonych mie-  
chach. Do nabycia we  
wszystkich naszymi  
plakatach ozn.  
składach.

**Thomasphosphaffabriken**

G. m. b. H.

Berlin W.

S 1. 600.

Ostrzegamy przed mniejwart. towarem.

**Książeczki  
jubileuszowe**

przez OO. Franciszkanów polskie  
i niemieckie poleca

Księgarnia „Gaz. Olsz.“

**Posiadłość**

60 mórg średniej roli, wtem laki  
las i torf, z dobrimi budynkami  
pod dachówką zimowym zasie-  
wym i inwentarzem jest zaraz  
za 15.000 m. na sprzedaż.

**Antoni Sławiński,**

w Patrykach,  
(Patriken p. Gr. Purden).

Mam na sprzedaż

1 rzędownik 2-konny  
1 3-skibowy plug 2-konny  
kultywator

Maszyna do moczenia cepówka  
wszystko w bardzo dobrym stanie, ma-  
ło używane i za tanią cenę.

**Fr. Hoffmann,**

w Szafaldzie  
(Schönfelde p. Hermsdorf)

**Owczarza**

z dwoma synami do owiec,  
dwóch robotników  
z szarwarkiem poszukuje od  
11 listopada

**Dominium Cygus**

(p. Mlecewo Kr. Stuhm.)

Na majątek pod Elkiem poszu-  
kuje się:

robotnika z szarwarkiem

na wysokie myto i deputat: 110 ma-  
rek, 3 szefle pszenicy, 26 szefle żyta,  
4 jęczmienia, 4 owsa, 4 grochu,  
wolne pomieszkanie, opał, 50 centna-  
rów kartofli, codzienne 2 litry mleka.  
Zarobek szarwarka zimą 30, latem  
50 fen. kobiety zimą 40, latem 60  
fenyngów.

Schedliskien bei Lyck.

**Serwetki**

papierowe w pięknym wyko-  
naniu i wzorach, bardzo prakty-  
czne przy ucztach weselnych  
poleca w wielkim wyborze

ekspedycya

„Gazety Olsztyńskiej.“

**Kolowce**  
w wielkim wyborze



uznany najlepszy materyał i lekki  
chód po taniach cenach

Spezialrad od 48 m.

weże od 1.85 m. mantle  
2 m., pumpy 95 fen. ped-  
dały 1.95 m.



Maszyny do szycia  
najprzedniejsze gatunki uc  
wyszywania i stepnowania zdadne  
od 55 m. począwszy.

**M. Peiser, Olsztyn,**

ul. Prosta 6.

Poszukuje zastępców.